



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

28

stycznia
sobota
18:00

NFM, Sala Czerwona

4 pory roku – przez kontynenty

Hartmut Rohde – dyrygent
Tasmin Little – skrzypce
NFM Leopoldinum – Orkiestra Kameralna

Program:

Hans Rott (1858–1884) *Symfonia As-dur* na smyczki [15']

I Allegro con fuoco – Agitato e con brio

II Grave e largo – Grave

III Scherzo – Prestissimo

Roxanna Panufnik (*1968) *Four World Seasons* [20']

I Spring in Japan (Wiosna w Japonii)

II Tibetan Winter (Tybetańska zima)

III Indian Summer (Indyjskie lato)

IV Autumn in Albania (Jesień w Albanii)

Erich Wolfgang Korngold (1897–1957) *Sekstet smyczkowy D-dur* op. 10 [35']

I Moderato: Allegro

II Adagio

III Intermezzo: Moderato, con grazia

IV Finale: Presto



R. Panufnik



E.W. Korngold

Wiedź i muzyka ŗwiata

Artur Bielecki

Sztuka pełna jest niestety nazwisk artystów zmarłych przedwcześnie i często za życia niedocenianych, a po śmierci niestusnie zapomnianych. Smutnym przykładem pozostaje austriacki kompozytor i organista Hans Rott (1858–1884). Urodził się na przedmieściu Wiednia 1 sierpnia 1858 r. w rodzinie aktorskiej. Studiował w wiedeńskim konserwatorium, m.in. grę na organach u Antona Brucknera, który bardzo wysoko cenił swojego ucznia. Przez pewien czas Rott był organistą w jednym z wiedeńskich kościołów, potem jednak pozostawał bez posady.

Życie kompozytora potoczyło się tragicznie. Zapałł na chorobę umysłową i trafił do zakładu leczniczego, zmarł w wieku zaledwie 25 lat. Podczas studiów poznał młodszego o dwa lata Gustava Mahlera. Uważał on Rotta za genialnego muzyka i nie zawahał się określić zmarłego kolegi mianem „twórcy Nowej Symfonii”. We wspomnieniu napisał: „Nie sposób ocenić, co muzyka straciła z jego odejściem”. Na szczęście twórczość Rotta została ocalona i dziś możemy oddać sprawiedliwość talentowi artysty. Okazją do tego będzie wystuchanie *Symfonii As-dur* na smyczki. Dzieło, które ma budowę trzyczęściową i jest w swojej konstrukcji spójne i zwarte, wystawia jak najlepsze świadectwo młodemu autorowi. Część pierwsza tętni energią i jest klasycznie lekka oraz przejrzysta w swojej strukturze. Środkowe ogniwo porusza głębokim tonem nostalgii i melancholii. Następuje po nim efektowne *Scherzo*, również klasycznie zwarte i klarowne, z ciekawie pomyslanym fragmentem środkowym (*Trio*).

W historii polskiej muzyki XX stulecia Andrzej Panufnik (1914–1991) należy do kompozytorów najwybitniejszych. Urodził się w Warszawie, gdzie po wszechstronnych studiach muzycznych spędził okupację, a po wojnie stał się znanym kompozytorem i dyrygentem. W 1954 r. zdecydował się na wyjazd z Polski, na co władze komunistyczne PRL zareagowały zakazem wykonywania i publi-

kowania jego muzyki. Nie wolno było nawet pisać o kompozytorze.

Andrzej Panufnik osiadł w Anglii, gdzie w pełni doceniono jego talent kompozytorski i gdzie królowa Elżbieta II nadała mu tytuł szlachecki. W Anglii również artysta zaożył rodzinę. Z żoną Camillą Jessel doczekali się dwójki dzieci: córki Roxanny i syna Jeremy’ego. Roxanna Panufnik odziedziczyła po ojcu talent twórczy i jest dziś bardzo cenioną brytyjską kompozytorką, a jej utwory są wykonywane w wielu krajach ŗwiata. Studiowała kompozycję w londyńskiej Royal Academy of Music. Jej twórczość obejmuje różnorodne gatunki, takie jak opera, balet, muzyka dla teatru, filmu i telewizji, koncerty, dzieła kameralne i chóralne. Roxanna Panufnik potrafi w swojej muzyce odwoływać się do różnorodnych elementów i tradycji, tak jak w *Koncertcie skrzypcowym „Abraham” (Koncert dla Nadziei)*, w którym zdecydowała się połączyć motywy muzyki chrześcijańskiej, islamskiej i żydowskiej.

Również w utworze *Four World Seasons* kluczową rolę odgrywają skrzypce. Kompozycja ta została napisana na zamówienie skrzypaczki Tasmin Little oraz zespołów Orchestra of the Swan i London Mozart Players. To czteroczęściowe dzieło powstawało w latach 2007–2011. Jest przeznaczone na skrzypce solo, orkiestrę smyczkową oraz tybetańską miś śpiewającą w stroju C. Tytułowe pory roku odnoszą się do różnych miejsc na świecie. Pomysł wyszedł od zaprzyjaźnionej z kompozytorką skrzypaczki Tasmin Little, która pragnęła, aby zamówiony utwór stał się nowymi „czterema porami roku” i był osadzony w oczywistym kontekście muzyki Vivaldiego. Roxanna Panufnik podjęła to wyzwanie, wykorzystując swoje zainteresowanie muzyką ŗwiata – muzyką różnych kultur i religii. Najwcześniej powstała *Spring in Japan*, następnie *Tibetan Winter* (2009), zainspirowana pieśnią miłosną z Tybetu. Potem Panufnik skomponowała *Indian Summer* (2010) i wreszcie w roku następnym *Autumn in Albania*, która zaczyna się od tańca weselnego, a kończy namiętą pieśnią miłosną z południowego regionu Albanii.

Program koncertu zamyka *Sekstet D-dur* op. 10 Ericha Wolfganga Korngolda (1897–1957), austriackiego kompozytora, dyrygenta i pianisty. Artysta był synem wpływowego krytyka muzycznego Juliusa Korngolda, czołowego recenzenta wiedeńskiego na początku XX w. Korngold senior w swoich publikacjach zdecydowanie popierał muzykę Gustava Mahlera, ostrze krytyki kierował natomiast w stronę tzw. szkoły wiedeńskiej, której mistrzem był Arnold Schönberg, reprezentujący muzyczną awangardę.

Erich Wolfgang Korngold urodził się w Brnie. W świecie muzyki błyskotliwą karierę zaczynał jako cudowne dziecko. W wieku dziewięciu lat zaprezentował przed Gustavem Mahlerem swoją kantatę *Gold*. Kompozytor obwołał chłopca geniuszem i zalecił kształcenie u Alexandra Zemlinsky'ego. Niezwykłe dziecko, a później utalentowanego młodzieńca podziwiali największy muzycy początków stulecia: kompozytor i dyrygent Richard Strauss, mistrz opery Giacomo Puccini, fiński symfonik Jean Sibelius, austriacki pianista Artur Schnabel i inni. Korngold stał się gwiazdą na artystycznym firmamencie Wiednia, a wykonania jego utworów na scenach europejskich prowadzili tacy mistrzowie batuty, jak Arthur Nikisch, Otto Klemperer, Wilhelm Furtwängler czy Felix Weingartner. Najbardziej cenione były jego opery, chociażby *Violanta* (triumfalna premiera w 1916 r. – kompozytor miał wtedy niespełna 19 lat!) czy *Umarłe miasto* (podwójna premiera w Kolonii oraz w Hamburgu w 1920 r.). Opera *Umarłe miasto* okazała się szczytowym osiągnięciem artysty w tym gatunku. Następne opery jej sukcesu już nie powtórzyły.

W 1934 r. Korngold został zaproszony do Hollywood. W Ameryce spędził resztę życia, tworząc wzorcowe partytury muzyki filmowej (otrzymał dwa Oscary). Nadal komponował też muzykę klasyczną. To tam powstał m.in. *Koncert skrzypcowy*, dedykowany Jaschy Heifetzowi i przez niego spopularyzowany. Styl kompozytorski Korngolda jest zakorzeniony w tradycji romantycznej, o czym świadczy młodzieńczy *Sekstet smyczkowy D-dur*

op. 10. Pracę nad tym czteroczęściowym, obszernym i świetnie napisanym dziełem Korngold rozpoczął jako 17-letni młodzieniec. W tym kontekście utwór zaskakuje dojrzałością i ogromną sprawnością warsztatu kompozytorskiego. *Sekstet* został przeznaczony na dwoje skrzypiec, dwie altówki i dwie wiolonczele. Część pierwsza (*Moderato: Allegro*) jest pogodna w charakterze i przynosi muzykę pełną życia. Szeroko rozbudowane *Adagio* (część druga) rozpoczyna się dość tajemniczo, w intrygującym nastroju, po czym w wysokich rejestrach skrzypiec pojawia się delikatna, śpiewna melodia. Część trzecia (*Intermezzo: Moderato, con grazia*) ma zdecydowanie taneczny charakter, słyszemy motywy walca, chociaż metrum 6/8, a nawet niekiedy 7/8 i 9/8, sprawia, że taneczność nie jest tu aż tak bardzo jednoznaczna. Część czwarta (*Finale: Presto*), opatrzona dopiskiem „Z ogniem i humorem”, wprost kipi energią, ale jej nastroje są zmienne: obok powracających fragmentów motorycznych pojawiają się także liryzm i śpiewność. *Sekstet smyczkowy D-dur* op. 10 powstał w latach 1914–1916, a zatem ukończył go kompozytor już 19-letni.

Hartmut Rohde

Artysta jest szczególnie ceniony przez publiczność za wyjątkowe brzmienie, różnorodność języka muzycznego, a także umiejętność poruszania się w różnych stylach muzycznych, począwszy od muzyki baroku po twórczość kompozytorów współczesnych, z których wielu zadedykowało mu swoje utwory (B. Dean, S.N. Eichberg, K. Mařatka, J. Ryu, D.P. Hefti, O. Mustonen). Od 2014 r. jest dyrektorem artystycznym i dyrygentem NFM Leopoldinum – Orkiestry Kameralnej. Należy do najbardziej cenionych altowiolistów w Europie. Jest członkiem założycielem Mozart Piano Quartet. Jako solista współpracował z takimi orkiestrami, jak Staatskapelle Weimar, NDR Rundfunkorchester Hannover, Münchner Symphoniker, Litewska Orkiestra Kameralna czy Kammerorchester Basel pod dyktando takich dyrygentów, jak m.in. K. Nagano, G.A. Albrecht, P. Järvi, M. Zanetti i M. Sanderling. Hartmut Rohde prowadzi klasę altówki na

Universität der Künste w Berlinie, jest także wykładownicą i członkiem honorowym Royal Academy of Music w Londynie.

Tasmin Little

Koncertuje regularnie w takich salach, jak Carnegie Hall, Concertgebouw, Berliner Philharmonie, Lincoln Center i Suntory Hall. Orkiestry, z którymi współpracuje, to m.in. Berliner Philharmoniker, Seattle Symphony i Adelaide Symphony Orchestra. Prezentowany przez artystkę rozległy repertuar obejmuje zarówno dzieła klasyczne, jak i utwory specjalnie dla niej komponowane. Jest laureatką licznych nagród; w ostatnim roku otrzymała prestiżowe wyróżnienia za nagranie dzieł brytyjskich kompozytorów (dokonane z Royal Philharmonic pod dyktando sir A. Davisa), a także za CD z sonatami francuskich kompozytorów oraz muzyką kameralną Schuberta. W 2016 r. wydano jej trzy płytowy album z nagraniem sonat Beethovena – został on wyróżniony przez „Sunday Times”. Na uwagę zasługuje kierowany przez artystkę projekt Naked Violin z 2000 r. W jego ramach Tasmin Little występowała w miejscach, do których muzyka klasyczna dociera raczej rzadko, m.in. zaprezentowała w Lamberhurst program z kompozycjami Telemanna, Bacha i Albéniza. Skrzypaczka prowadzi blog dla magazynu „Gramophone”.



Tasmin Little, fot. Benjamin Ealovega

PEŁNE BIOGRAMY ARTYSTÓW:

www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy

Organizator:



Partner:



Bank Polski

Sponsor złoży:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.